

Sygnatura akt II Ca 3122/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy w osobie:

Przewodniczący: Sędzia Joanna Czernecka

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko S. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakwa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 18 listopada 2021 roku, sygnatura akt I C 689/21/N

oddala apelację.

Sędzia Joanna Czernecka

Sygnatura akt II Ca 3122/21

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 marca 2022 roku

Niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy także zakresem podnoszonych w niej zarzutów, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów wniesionej apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął ustalenia poczynione przez Sąd I instancji.

Apelujący nie kwestionuje oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, ani poczynionych przez Sąd ustaleń. Akcentuje natomiast, że spełnił wymagania prawne dotyczące zachowania osoby biorącej udział w kolizji drogowej i nie zbiegł z miejsca zdarzenia. Wniósł o uznanie jego odjazdu z miejsca zdarzenia za zasadny, gdyż spełnił obowiązki. Wadliwość zaskarżonego wyroku pozwany upatruje więc w błędnej ocenie prawnej ustalonych

faktów, a zatem w naruszeniu prawa materialnego. Zarzuty apelacji w swej istocie zmierzają do zakwestionowania przedstawionej przez Sąd Rejonowy wykładni przepisu art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2214 - t.j.), który przyznaje zakładowi ubezpieczeń prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Sąd Rejonowy ustalił: W dniu 12 grudnia 2017 roku około godziny 11:30 w K. przy os. (...) na terenie stacji Paliw (...) S. P. kierując pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował należytej ostrożności i wykonując manewr cofania najechał na pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), należący do K. W.. Po zaistniałym zdarzeniu poszkodowany wysiadł z samochodu w celu ustalenia szczegółów przedmiotowego zdarzenia. Pozwany pokazał K. W. polisę ubezpieczeniową, nie zgodził się na podpisanie oświadczenia o kolizji. Pozwany twierdził, że nie doszło do kolizji, w szczególności, że nie widzi żadnych jej śladów. Następnie nie pozostawiając K. W. swoich danych odjechał z miejsca zdarzenia twierdząc, iż „nic się nie stało” oraz że nie ma czasu. Poszkodowany po przedmiotowym zdarzeniu skontaktował się ze swoim agentem ubezpieczeniowym, który mu doradził, aby ten udał się na policję. Policja tego samego dnia udała się do pozwanego S. P., który przyznał się do udziału w kolizji drogowej na stacji Lotos przy os. (...) w K.. Po przebadaniu pozwanego przez policję na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzono, iż pozwany jest trzeźwy. Następnie policja na parkingu przed blokiem pozwanego ujawniła pojazd pozwanego tj. Fita (...) o nr rej. (...) na którego karoserii widoczne były uszkodzenia tj. zarysowanie powłoki lakierniczej na lewej części pokrywy bagażnika oraz pęknięcie tylnego zderzaka w jego lewej dolnej części.

W świetle tych ustaleń za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia. Materialnoprawną podstawą dochodzonego przez stronę powodową roszczenia stanowi powołany przepis art. 43 pkt 4 ustawy, który przyznaje zakładowi ubezpieczeń prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Jak wskazuje się w doktrynie zbiegnięcie z miejsca wypadku oznacza samowolne oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia, posiadające znamiona ucieczki, mające na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, a więc uniemożliwienie lub utrudnienie ustalenia jego tożsamości, ukrycie przed organami ścigania samego zdarzenia lub też dodatkowo obciążających okoliczności. Do uznania, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, wystarczające jest, by oddalenie się było podyktowane osiągnięciem któregośkolwiek z tych celów. Punkt ciężkości stanowi cel, jakim kierował się sprawca, opuszczając miejsce zdarzenia. Obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia służyć ma przede wszystkim ułatwieniu wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku i ochronie interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących w zdarzeniu. Decydującym o przyjęciu, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, jest ustalenie, że oddalając się, czynił to z zamiarem uniknięcia odpowiedzialności, w szczególności w celu uniemożliwienia identyfikacji, roli, jaką odegrał w zdarzeniu, oraz stanu, w jakim znajdował się w chwili wypadku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 1968 r., Rw 948/68, OSNKW 1968, Nr 12, poz. 143; wyrok Sądu Najwyższego z 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, OSNKW 2001, nr 7-8, poz. 52).

Faktem jest, że pozwany pokazał poszkodowanemu swoją polisę ubezpieczeniową. Faktem jednak jest też, że zdecydował się na oddalenie z miejsca zdarzenia bez wyjaśniania okoliczności i przyczyn zdarzenia i bez pozostawienia poszkodowanemu swoich danych osobowych, co zmusiło tego ostatniego do udania się na komisariat policji celem zgłoszenia zdarzenia i ustalenia sprawy. Jeśli chodzi o poczucie zagrożenia, jakie w pozwanym miało wywoływać zachowanie poszkodowanego, dość odwołać się do rozważań Sądu I instancji, które zawierają bardzo jasny i logiczny wywód w tym przedmiocie. Trafna też była konkluzja Sądu Rejonowego. Skoro pozwany opuścił miejsce zdarzenia bez zamiaru powrotu, a jego identyfikacja była możliwa jedynie w drodze postępowania prowadzonego przez policję, to wypełniona została przesłanka dochodzenia roszczenia regresowego w postaci zbiegnięcia z miejsca zdarzenia.

Zgodnie z wynikającym z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. rozkładem ciężaru dowodu, w niniejszej sprawie na stronie powodowej ciążył obowiązek przedstawienia dowodów na fakty, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne, a zatem na okoliczność, że doszło do zdarzenia ubezpieczeniowego, strona powodowa wypłaciła określoną sumę pieniężną tytułem odszkodowania oraz, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności pozwanego wynikające z art. 43 pkt 4 powołanej wyżej ustawy. W przedmiotowym zakresie Sąd Rejonowy czynił ustalenia na podstawie dowodów znajdujących się w aktach sprawy o wykroczenie oraz w oparciu o przesłuchanie pozwanego. Wnioski wyprowadzone przez Sąd Rejonowy z tego materiału dowodowego były prawidłowe i pozwoliły na przyjęcie, że zachowanie pozwanego pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą stwierdzoną w pojeździe marki O., a nadto że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia.

Z uwagi na powyższe apelacja podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

Sędzia Joanna Czernecka